

Sygn. akt: I C 203/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 maja 2018 r.

Sąd Rejonowy w Gdyni I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Małgorzata Żelewska
Protokolant:	protokolant Agnieszka Bronk-Marwicz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 15 maja 2018 r. w G.

sprawy z powództwa **K. P.**

przeciwko **Towarzystwu (...) S.A. w W.**

o zadośćuczynienie

I. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powoda K. P. kwotę 34.250 zł (trzydzieści cztery tysiące dwieście pięćdziesiąt złotych) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 3 lutego 2018r. do dnia zapłaty;

II. oddała powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.123,90 zł (trzy tysiące sto dwadzieścia trzy złote 90/100) tytułem kosztów procesu.

Sygn. akt I C 203/18

UZASADNIENIE

Powód K. P. wniósł pozew przeciwko Towarzystwu (...) S.A. z siedzibą w W. o zapłatę kwoty 54.250 zł z odsetkami ustawowymi od 3 lutego 2018 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w związku ze śmiercią ojca – F. P..

W uzasadnieniu pozwu powód podniósł, iż w dniu 30 września 2017 roku w wypadku drogowym, którego sprawcą był kierowca korzystający z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u pozwanego, F. P. doznał obrażeń ciała skutkujących zgonem. Powód zgłosił pozwanemu roszczenie o zapłatę kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w związku ze śmiercią ojca, jednak pozwany przyznał świadczenie jedynie w wysokości 15.750 zł. Powód wskazał na bardzo bliskie relacje łączące go z ojcem. Powód uczył się od ojca etosu pracy, odpowiedzialności za wybory życiowe, gry w bilard, czy szachy, które były jego pasją. Pasją powoda, podobnie jak ojca, był również taniec. Powód, mimo rozvodu rodziców zachował bardzo bliskie i dobre relacje z obojgiem z nich oraz ich nowymi partnerami. Spędzali wspólnie święta, odwiedzali się rodzinami.

(pozew k. 3-7)

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie zwrotu kosztów procesu. Zdaniem pozwanego dochodzone przez powoda zadośćuczynienie jest nadmierne w stosunku do doznanej krzywdy. Pozwany zakwestionował także zasadność żądania odsetek od daty innej niż data wyrokowania.

(odpowiedź na pozew k. 20-26)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 30 września 2017 roku ojciec powoda F. P. jadąc samochodem jako pasażer z K. B. uległ wypadkowi, który spowodowany był błędną taktyką jazdy D. K.. F. P. doznał w wyniku wypadku rozległych, ciężkich i mnogich uszkodzeń ciała w następstwie których zmarł wkrótce po przewiezieniu do szpitala.

Pismem z dnia 15 grudnia 2017 roku powód zgłosił pozwanemu roszczenie o zapłatę kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

W toku postępowania likwidacyjnego pozwany decyzją z dnia 2 lutego 2018 roku przyznał i wypłacił powodowi zadośćuczynienie w kwocie 15.750 zł.

Pojazd sprawcy posiadał obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym Towarzystwie (...) S.A. z siedzibą w W..

(okoliczności bezsporne ustalone w oparciu o: akta szkody nr (...) – k. 19)

F. P. w chwili śmierci miał 68 lat. 13 lat przed śmiercią rozwiódł się z matką powoda T. S. a następnie związał się z K. B.. Mimo rozvodu rodziców powód pozostawał w bardzo bliskich i silnych relacjach z ojcem. F. P. był jego mentorem, doradcą życiowym i nauczycielem zawodu. Nauczył go wielu praktycznych umiejętności przydatnych w dorosłym życiu, doradzał w wychowaniu córek. Zawsze służył pomocą i wsparciem. Powód jeździł z ojcem na kajaki, jachty, chodził na spacer, grywał w bilard. Ojciec pomagał powodowi w konserwacji sprzętu żeglarskiego niezbędnego do prowadzenia działalności powoda – szkoły żeglarskiej. Razem z żoną powoda i K. B. chodzili na dancingi, odwiedzali się z okazji świąt i uroczystości.

Powód o śmierci ojca dowiedział się będąc w pracy na jachcie w Grecji. Wiadomość była dla niego szokiem i tym trudniejszą do przyjęcia, że nie mógł uczestniczyć w przygotowaniu pogrzebu ani samej uroczystości (był jedyną osobą z uprawnieniami na jachcie mogącą dokończyć rejs). Powód do dziś odczuwa boleśnie stratę ojca, brakuje mu możliwości rozmowy z ojcem, zasięgnięcia jego rady. Stracił radość życia, ochotę na rozwijanie pasji (nie jeździ już na motorze, nie chodzi z żoną na tańce). Nie radząc sobie z emocjami kilka razy skorzystał z pomocy psychologa.

(okoliczności niesporne ustalone w oparciu o: akta szkody nr (...) – k. 20, przesłuchanie świadków A. P. (1) – k. 33, A. P. (2) – k. 33v oraz zeznania powoda – k. 34, płyta CD k. 35)

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodu z dokumentów zawartych w aktach szkody oraz dowodu z zeznań świadków A. P. (2) i A. P. (1) oraz dowodu z przesłuchania powoda.

Za w pełni wiarygodne Sąd uznał zarówno dowody z dokumentów jak i zeznania świadków oraz powoda.

W ocenie Sądu dokumenty te nie budziły wątpliwości zaś zeznania były szczere, logiczne, spontaniczne i zbieżne, co w przekonaniu Sądu świadczy o ich zgodności z prawdą. Z zeznań tych osób wyłania się bardzo spójny obraz relacji powoda z ojcem, a także następstw jego nagłej i gwałtownej śmierci dla życia osobistego powoda.

W niniejszej sprawie powód domagał się zasądzenia kwoty 54.250 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną śmiercią ojca F. P. wskazując, iż roszczenie to przysługuje jej w oparciu o art. 448 k.c. w zw. z art. 23 i 24 § 1 k.c. Pozwany nie kwestionował swojej odpowiedzialności co do zasady podniósł jednak, iż żądanie jest wygórowane.

Kluczowym dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy było zatem ustalenie rozmiaru krzywdy doznanej przez powoda. W sprawie nie budziła bowiem wątpliwości wina sprawcy wypadku ani fakt, iż w chwili zdarzenia korzystał on z ochrony ubezpieczeniowej pozwanego z tytułu odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego. Podkreślić należy, iż wobec niewymierności szkody niemajątkowej - kryteria rozstrzygające o wysokości zadośćuczynienia nie dają się sprowadzić do prostego schematu. W orzecnictwie wskazuje się, iż określając wysokość "odpowiedniej sumy", sąd powinien niewątpliwie kierować się celami oraz charakterem zadośćuczynienia i uwzględnić wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej szkody niemajątkowej. Podzielić należy również pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 czerwca 2011r. (sygn. III CSK 279/10, LEX nr 898254), iż na rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego. Bez wątplenia wprowadzenie do przepisu klauzuli generalnej "odpowiedniej sumy" pozostawia sądowi orzekającemu margines uznaniowości, co do wysokości zasądzonej kwoty. Pomimo niemożności ścisłego ustalenia wysokości uszczerbku należy jednak opierać rozstrzygnięcie na kryteriach zobiektywizowanych, a nie kierować się wyłącznie subiektywnymi odczuciami poszkodowanego.

Kierując się powyższymi przesłankami Sąd doszedł do przekonania, iż przyznanie powodowi zadośćuczynienia za krzywdę w związku ze śmiercią ojca w kwocie 34.250 zł, ponad już przyznane 15.750 zł, jest w pełni uzasadnione. Nie ulega wątpliwości, iż tragiczna i nagła śmierć ojca, z którym powód pozostawał w wyjątkowo bliskiej relacji była dla niego wyjątkowo bolesnym ciosem. Zebrany w sprawie materiał dowodowy w sposób jednoznaczny wskazuje, iż relacje te były stałe, żywe, serdeczne i bliskie. Nie zmienia tej oceny fakt, iż powód w chwili śmierci ojca osobą dorosłą samodzielną. Z zeznań wszystkich przesłuchanych osób, jak i wyjaśnień zawartych w aktach szkody, wynika niezbicie, iż ilość spraw łączących syna z ojcem była nieprzeciętnie duża i dotyczyła wszelkich kwestii życiowych. F. P. był dla powoda wzorem, autorytetem i doradcą we wszelkich kwestiach życiowych. Towarzyszył mu w kwestiach zarówno osobistych jak i zawodowych. Był niezwykle wsparciem dla powoda i mimo założenia przez niego rodziny – towarzyszem w dorosłym życiu. Śmierć F. P. odbiła się niezwykle silnie na psychice powoda. Stał się smutny, drażliwy, nieobecny myślami. Do dziś często wraca myślami i wspomina ojca żałując, że nie może skorzystać z jego rady albo zwyczajnie porozmawiać czy spotkać. Fakt głębokiej krzywdy doznanej przez powoda potwierdza kilkukrotne skorzystanie przez niego z porad psychologa.

Oceniając zatem wysokość żadanego przez powoda zadośćuczynienia wskazać należy, że utrata osoby bliskiej w tragicznym zdarzeniu nie podlega żadnej wycenie. Nie ma żadnych mierników, które pozwoliłyby ocenić wartość cierpienia osób po utracie najbliższych. Na rozmiar krzywdy i cierpienia osoby bliskiej ma wpływ także to, że śmierć była nagła, nieprzewidziana, spowodowana wyłącznie działaniem innej, obcej osoby.

Biorąc pod uwagę całokształt okoliczności sprawy, w szczególności intensywność relacji pomiędzy ojcem i synem, Sąd doszedł do przekonania, że łączna suma 50.000 zł (34.250 zł zasądzone wyrokiem w niniejszej sprawie i 15.750 zł wypłacone przed wszczęciem procesu) nie stanowi wygórowanego zadośćuczynienia. Kwota ta nie pozostaje w dysproporcji do doznanej przez powoda krzywdy i pozostaje odpowiednią, w rozumieniu art. 446 § 4 k.c.

Dlatego też na mocy ww. przepisów oraz art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych orzeczono jak w pkt. I wyroku zasądzając jednocześnie od odsetki ustawowe od daty żądanej

pozwem. Pozwany bowiem jako profesjonalista w dziedzinie ubezpieczeń, był w stanie ustalić całościowo rozmiar krzywdy i wypłacić zadośćuczynienie w należnej wysokości w ustawowym terminie.

O kosztach procesu Sąd orzekł w punkcie II. wyroku na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2015.1804). Powód wygrał proces w 63% zaś pozwany w 37%. Suma kosztów poniesionych przez powoda wyniosła 8130 zł (opłata sądowa od pozwu 2.713 zł, opłata za czynności profesjonalnego pełnomocnika w stawce minimalnej 5.400 zł oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa 17 zł) zaś przez pozwanego 5400 zł (opłata za czynności profesjonalnego pełnomocnika w stawce minimalnej 5.400 zł). Uwzględniając zatem powyższe proporcje sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.123,90 zł.